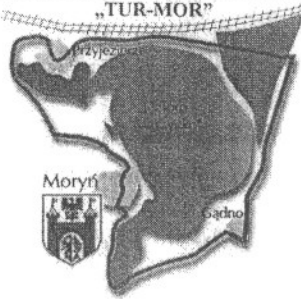


Gminne Stowarzyszenie Turystyczne

„TUR-MOR”



URZĄD MIEJSKI w MORYNIU

Wpłynęło dnia 09.10.09. ✓

Nr 3890 zał.....

Przydzielono 7PB.....

f-odpis.....

BURMISTRZ MORYNIA

Gminne Stowarzyszenie Turystyczne TUR – MOR jako mieszkańcy gminy Moryń, stanowczo sprzeciwiamy się budowie fermy norek amerykańskich w naszej Gminie.

Wybudowanie fermy w odległości 400 m od Ośrodka Jeździeckiego „Podkowa”, bezpowrotnie zniszczy walory turystyczne i krajobrazowe gminy Moryń. Zniszczy przeznaczenie już rozpoczętych inwestycji, powstających w celu obsługi turystów przez okrągły rok (np. hala jeździecka w Skotnicy, Kompleks turystyczno-rehabilitacyjny w budynku po starej szkole, nowy budynek na PUB przy ul. Szerokiej, program GEOPARK – szlaki „Polodowcowe krajobrazy” czy zagospodarowanie nieczynnej linii kolejowej na trasy rowerowo-drewniane i wiele innych inicjatyw) Te wszystkie inwestycje są zgodne z aktualną Strategią Rozwoju Gminy oraz z przedwojenną nazwą Morynia jako kurortu (ze świeżym powietrzem). Inwestycja będzie przekreśleniem pracy kilkuset osób, zajmujących się promowaniem naszego kawałka ziemi. I to w chwili, gdy kilkuletnia praca zaczyna przynosić wymierne efekty! Okolice Parków Krajobrazowych i obszarów objętych ochroną przyrody Natura 2000 nie są odpowiednim miejscem na tego typu inwestycje z odorem rozprzestrzeniającym się w promieniu kilku kilometrów. Jeżeli pozwolimy to:

**drastycznie i bezpowrotnie spadnie atrakcyjność turystyczna naszego regionu ,
bo zniszczymy nasze bogactwo narodowe - środowisko naturalne!!!**

Osoby, które chcą zbudować „śmierdzący” biznes w naszej gminie , chcą w bardzo szybki sposób wzbogacić się kosztem mieszkańców gminy i turystów, kochających gminę Moryń. W tym przedwojennym kurorcie z bardzo bogatą historią , z malowniczym Jezioro Morzycko zakochało się bardzo wiele osób. Nigdy nie zgodzą się i zrobią wszystko, żeby hodowla norek w gminie Moryń nie powstała. To będzie nie tylko ferma norek, ale jeszcze za ich hodowlą zwiększy się diametralnie populacja szczurów i innych gryzoni etc.

- Żądamy w pełnym zakresie rzetelnej analizy i sporządzenia raportu oddziaływaniu fermy na środowisko!!!

Sposób bytowania norki amerykańskiej w środowisku naturalnym doprowadza do wyginięcia wielu gatunków ptaków, ssaków, gadów, skorupiaków płazów, ryb (np. gospodarstwo agroturystyczne P. Janickiego, rozlewiska rzeki Słubi, jezioro Stare Objezierze i wiele innych „oczek”). Norka na wolności chętnie żywi się ptactwem domowym. Jest wybitnie niebezpieczna dla drobiu: kur, kaczek, gołębi itd. Jeżeli powstałaby hodowla we wskazanym przez inwestora miejscu, to gospodarze z Nowego i Starego Objezierza a później i dalej, będą mieli problemy z ciągłym pilnowaniem własnego gospodarstwa. Norki sprowadzą nieznanie wcześniej w tym środowisku choroby.

Wojnę przeciwko takiej inwestycji w **Chłopowie koło Myśliborza** prowadzili miejscowi leśnicy. – *Na 33 tys. ha zasięgu terytorialnego naszego nadleśnictwa – informuje Maria Brzozowska, szefowa Nadleśnictwa Różańsko – mamy już dwie fermy norek, w bezpośrednim sąsiedztwie dwie inne. Gdy jeden z Holendrów dostał zgodę na budowę dwóch kolejnych, w tym planowanej na około 200 tys. sztuk, podjęliśmy stosowne kroki, żeby zablokować tę inwestycję.*

Mówi Jan Grzejszczyk, mieszkaniec Chłopowa.

„Jako mieszkańcy, początkowo byliśmy kuszeni miejscami pracy w fermie, ale szybko zrozumieliśmy, że to dla nas niewielka korzyść. Przecież wiemy dobrze, jak to jest w sąsiednich wsiach, gdzie są norki - w **Giżynie, Mystkach, Tarnowie**. Tam tylko straszny fetor, gnój na drogach, zatrute ciekły wodne... Wiemy też o wyrzucaniu do naszych lasów padliny z ferm. A gdyby norki nie uciekały z klatek, to przecież właściciel nie wyznaczałby nagród za ich złapanie czy zabicie. Wszystko ładnie wygląda na papierze i w obietnicach. Dopiero później ludzie żałują, że nie protestowali przeciw wybudowaniu u nich fermy”

Mamy dużą świadomość skali zagrożenia, jaką stanowią fermy norek. Mamy kontakt i posiadamy informacje od innych, którzy już organizowali protesty przeciwko fermom norek. Na pewno skorzystamy przede wszystkim z doświadczenia mieszkańców Chłopowa. W protesty angażują się lokalne, a nawet krajowe media (prasa, TVP). Będziemy korzystać z bogatych doświadczeń mieszkańców innych miejscowości, które sprzeciwiły się ulokowaniu holenderskich ferm. W 2004 r. **zbuntowali się mieszkańcy Lubiatowa i Kosierza w pow. krośnieńskim**. W 2005 roku protestowano przeciwko budowie fermy norek **w Tarnówku pod Goleniowem**. W tym samym roku protestowali mieszkańcy **Jarszewka, Rzystnowa i Miodowic**. W pobliżu ich wiosek, fermę norek chciała zakładać holenderska firma Futrex. W zeszłym roku przed fermą na swoim terenie bronili się **mieszkańcy Marcewka, gm. Słupca i Policka w pobliżu Reska**.

Nie pozwolimy na wybudowanie śmierdzącej inwestycji w gminie Moryń, tylko dlatego, że kilka osób chce bardzo szybko wzbogacić się !!!!.

Polska nie może być śmietnikiem dla Europy Zachodniej !!!

Do wiadomości:

- Rada Miejska w Moryniu
- Nadleśnictwo Mieszkowice,
- Ośrodek Jeździecki „Podkowa” w Skotnicy,
- Rezydencja „Feniks” w Moryniu,
- Federacja Zielonych Gaja,
- lokalna prasa,

„Protest” jest zamieszczony w artykułach na stronie internetowej stowarzyszenia www.tur-mor.moryn.pl